

Jan Zamoyski- patron mojej szkoły

Jan Zamoyski (1542-1605), Kanclerz i Hetman Wielki Koronny był niewątpliwie jednym z największych mężów stanu, jakich kiedykolwiek wydała Polska. Rodzina Zamoyskich należała do jednego z najstarszych rodów szlachty polskiej, herbu Kozie rogi czyli Jelita. Urodził się 19 marca 1542 r na zamku w Skokówce. Gdy był jeszcze dzieckiem zmarła mu matka, Anna Fulsztyn Herburtówna.

Ojciec Stanisław, kasztelan chełmski, starosta bełski i zamechski, strażnik koronny, posłał Jana do szkoły w Krasnym Stawie. Tam kształcił się pod okiem Wojciecha Ostrowskiego, który tak między innymi wyrażał się o swoim podopiecznym „ w samym jego dzieciństwie roztropność nad lata i chęć do cnoty”

Młody Jan wyjechał w 1557 r na nauki do Paryża, na dwór delfina francuskiego Franciszka, przyszłego króla Francji Franciszka II. Najpierw w kolegium królewskim studiował wymowę łacińską, grekę i matematykę. Następnie w PARYSKIEJ Sorbonie słuchał wykładów filozofa Jakuba Charpentiera. Z Paryża udał się do Strassburga na protestancką uczelnię kierowaną przez jednego z najwybitniejszych humanistów niemieckich Jana Sturm. Zamoyski w Strassburgu kształcił się przeważnie w krasomówstwie.

Od 1560 roku rozpoczął nauki na uniwersytecie w Padwie. Był gorliwym słuchaczem Sygoniusa. Ponieważ posiadał wielki talent oratorski i zapał do nauki, studenci polscy wybrali go konsyliarzem.

W 1562 wygłosił znakomitą mowę nad grobem słynnego profesora Fallopiusa, która wywołała ogromne wrażenie i została opublikowana. Rok później napisał znakomite dzieło pt. „De senatu Romano- O senacie rzymskim” ujawnił wówczas kunszt w znajomości łaciny i znajomości rzeczy(tematu).

Studiując na uniwersytecie padewskim przeszedł na katolicyzm(uniwersytet był ostoją katolicyzmu).

Zaangażowanie w działalność studencką, pilność i dojrzałość w zdobywaniu wiedzy sprawiły że został wybrany rektorem tegoż uniwersytetu. Rektora wybierała spośród siebie brać studencka.

Nowo obrany rektor, otoczony konsyliarzami i studentami szedł do kościoła, w którym zajmował miejsce zaraz po biskupie padewskim. Po nabożeństwie jeden z profesorów wręczał mu oznaki władzy rektorskiej: kapturek złoty, berło srebrne, statuty i pieczęć.

Jan Zamoyski, sprawując nową funkcję, czuwał nad spokojem i porządkiem w uniwersytecie, rozstrzygał wszelkie sprawy pomiędzy studentami, rozdawał stopnie naukowe, powoływał profesorów na wykłady, porozumiewał się z władzami miasta w sprawie funkcjonowania uniwersytetu. O tym, że dobrze sprawował swoją funkcję świadczy napis u wejścia do wielkiej sali uniwersyteckiej

„ Sarjuszowi Zamoyskiemu, Stanisława starosty bełskiego i hetmana nadwornego synowi, obojga praw doktorowi, rektorowi dobrze zasłużonemu, szkoła jurystów poświęciła 1 września 1564r”.

Zasługi Zamoyskiego znalazły również uznanie senatu weneckiego. Rząd republiki weneckiej napisał do polskiego króla, że poleca Zamoyskiego jako człowieka, „który odznaczył się przez swa cnotę, naukę i najlepsze postępowanie”.

Po powrocie do kraju w 1565 roku, dostał się pod opiekę podkanclerza Piotra Myszkowskiego. ,

Myszkowski spostrzegł w nim „gruntowną naukę i obyczaje chwalebne”. Został sekretarzem królewskim Zygmunta Augusta.

Uporządkował archiwum królewskie i w nagrodę otrzymał królewszczyznę zamecką (starostwo zameckie). W niedługim czasie król ofiarował mu również starostwo bełskie.

Po śmierci Zygmunta Augusta, Zamoyski poparł kandydaturę Henryka Walezego na króla Polski. Walezy odwdzieczył się Zamoyskiemu urzędem podkomorzego i starostwem knyszyńskim. Po ucieczce Walezego z Polski Zamoyski doprowadził do obioru Anny Jagiellonki na króla, której dano za męża Stefana Batorego. Batory nagroził Zamoyskiego ofiarowując mu w roku 1576 urząd podkanclerzego po Piotrze Duninie Wolskim.. Kiedy Wolski został biskupem płockim Zamoyski otrzymał w roku 1578 kanclerstwo.

Batory i Zamoyski uzupełniali się znakomicie. Mawiano, że król nie idzie na sejm bez Zamoyskiego, a Zamoyski na wojnę bez króla. Razem toczyli zwycięską wojnę z Iwanem IV Groźnym.

Za kampanię wojenną przeciwko carowi Rosji, Batory nagroził swojego doradcę w roku 1581 godnością hetmana wielkiego koronnego. Zamoyski na wyprawę przeciwko Moskwie wystawił swoim kosztem piechotę i jazdę tzw. czarne pułki. Wsławił się zdobyciem Wielicza. Wspólnie z Batorym szturmowali Wielkie Łuki.

O tym, że Zamoyski pochwalał odwagę świadczy fakt, że kiedy pewien chłop nazwiskiem Wieloch z narażeniem życia podpalił jedną z wież zamku, hetman przyłączył go do swojego herbu. W czasie walk z Moskalami dbał o porządek wśród żołnierzy, przestrzegał dyscypliny i sprawiedliwości. Po nieudanej próbie zdobycia Połocka niektórzy zasypywali hetmana uszczypliwymi epitetami, nazywając go między innymi klechą, gdyż był rektorem w Padwie. Złośliwi napisali przeciwko niemu wiersz

„Z łotra pan z klechy pleban,

Żak sądzi, desperat rządzi, klecha hetmani, panie Boże, racz być z nami”

Właściwą przyczyną tych gniewów był wojskowy rygor, spod którego przepisów nikomu wyłamywać się nie było wolno.

Przy Stefanie Batorym Zamoyski przekształcił się z prostego szlachcica w możnego pana. Przedstawiciele starych rodów możnowładczych patrzyli na niego z pogardą, ponieważ dostępował licznych zaszczytów, a król przedkładał go nad innych.

Po śmierci Stefana Batorego Zamoyski poparł kandydaturę Zygmunta Wazy na tron polski. Pokonał kandydata Habsburgów Maksymiliana w bitwie pod Byczyną w 1588r., wziął go do niewoli i wymusił na Habsburgach zrzeczenie się pretensji do tronu polskiego.

Zygmunt III Waza więcej dbał o swój tron w Szwecji niż w Polsce. Na jaw wyszedł układ w Rewlu, w którym Zygmunt władzę nad Rzeczpospolitą chciał przekazać arcyksięciu Ernestowi w zamian za koronę szwedzką dla siebie.

Hetman po odkryciu tajnego układu, zraził się do króla i ostro zaatakował władcę na tzw. Sejmie inkwizycyjnym w 1592r. Po tym wydarzeniu Zamoyski stracił zaufanie do Zygmunta III Wazy.

Opracował M. Kozłowski

Zamoyski marzył o wyprawie przeciwko Turcji. Swoj plan zamierzał zrealizować poprzez uzależnienie od Polski Mołdawii, Wołoszczyzny i opanowanie Krymu. Na tronie w Mołdawii osadził Jeremiego Mohylę, który szybko został wyparty przez Michała Walecznego. Hetman podjął kolejną wyprawę, pokonał Michała Walecznego i przywrócił na tron Jeremiego Mohylę. Na Wołoszczyźnie osadził na tronie brata Jeremiego, Symeona.

Nie pozostał również obojętny na agresję ze strony Szwedów.

W czasie najazdu na Inflanty, Jan Zamoyski wsławił się zdobyciem twierdzy Wolmar. Do niewoli wziął syna Karola Sudermańskiego, Karlsona i znakomitego generała szwedzkiego de la Gardie. W tej kampanii wykazał olbrzymie poświęcenie. Sprzedał wszystkie swoje kosztowności, a pieniądze rozdał żołnierzom. Zdobył twierdzę Fellin.

Godną uwagi jest dzielność starego hetmana, który „mimo podeszłego wieku sam wdrapywał się na mury zamku, gardząc wszelkim niebezpieczeństwem. Swą odwagą nieustraszoną, dawał przykład prostemu żołnierzowi”

Operacje wojenne Zamoyskiego nie były w należyтым stopniu popierane przez króla polskiego, dlatego hetman prosił o zwolnienie go ze służby, a na swoje miejsce wyznaczył Jana Karola Chodkiewicza.

W 1580 r. Bernardo Murando na zlecenie Jana Zamoyskiego rozpoczął budowę Zamościa. Na jednej z bram miejskich zwanej Szczebrzeszyńską widniał napis ułożony przez Zamoyskiego: „Witaj droga Matko Polsko. My ciebie powinniśmy bronić nie tylko murami, lecz także i wylaniem krwi naszej. O gwiazdo szlachetności i wolności Polski, witaj nam!”- Jan na Zamościu, Wielki Kanclerz Królestwa Polskiego i Wielki Hetman własnym kosztem zbudował.

Ceniąc naukę i rozumiejąc konieczność posiadania świątłych ludzi w państwie w roku 1594 założył Akademię w Zamościu. Według koncepcji twórcy miała być „szkoła obywatelską” przygotowującą młodzież do pełnienia obowiązków w służbie Rzeczypospolitej.

15 marca 1595 roku nastąpiło uroczyste otwarcie Akademii Zamoyskiej.

Nauka w akademii.

Siedmioletni chłopiec rozpoczynał naukę od czytania i pisania w języku polskim. Następnie uczył się alfabetu łacińskiego i greckiego. Później musiał sobie przyswoić gramatykę tych

języków. W klasie drugiej dwuletniej uczył się zasad składni języka łacińskiego i greckiego. Klasa trzecia również dwuletnia wkraczała w początki retoryki, opierając się na przykładach nie tylko łacińskich i greckich, lecz także polskich, historii filozofii, historii politycznej państw starożytnych.

Następnie scholar zamojski rozpoczął studia akademickie, które obejmowały siedem katedr. Pierwsze cztery katedry matematyki, logiki i metafizyki, filozofii naturalnej i medycyny oraz katedra elokwencji realizowały program dawnego quadrivium. Funkcje właściwych studiów wyższych spełniały dopiero pozostałe trzy katedry; filozofii moralnej i polityki, prawa powszechnego oraz prawa polskiego.

Jan Zamojski polecił swojemu przyjacielowi Szymonowiczowi, aby sprowadził profesorów do nowej uczelni.

Sławnymi wykładowcami akademii byli między innymi: Adam Burski, Szymon Birkowski, Jan Ursinus, Tomasz Drezner, William Brus (Szkot), Dominik Convalis (Włoch).

W 1589 roku z podstawowego trzonu swych dóbr stworzył Ordynację zamojską (miała własną stolicę, niezależne sadownictwo – Trybunał Zamojski, własne siły militarne, wyższą uczelnię, drukarnię). Z żelazną dyscypliną przestrzegał wydawania pieniędzy prowadząc rejestry przychodów i rozchodów.

Podstawową zasadą obowiązującą ordynację było niepodzielność jej obszaru. Każdorazowo najstarszy syn, lub najstarszy albo najbardziej godny męski potomek zostawał ordynatem.

Poza ordynacją, Jan Zamojski posiadał również inne dobra ziemskie. Ogółem majątek ziemski, z którego kanclerz czerpał dochód wynosił około 17 tys. km².

Zamojski żenił się cztery razy. Pierwszy raz z Anną Ossolińską, następnie Krystyną Radziwiłłówną, Gryzeldą Batorówną i Barbarą Tarnowską. Z ostatniego małżeństwa narodził się jedyny syn kanclerza Tomasz.

Na nauczyciela dla swojego syna Zamojski wybrał słynnego uczonego Szymona Szymonowicza

Zamoyskiego cechowała niezwykła pracowitość. Niemcy mawiali: "Zamojski nie sypiał, jak tylko przez 4 godziny, a resztę czasu na pracy trawił"

Opracował M. Kozłowski

Uchodził za człowieka tolerancyjnego. Posądzany o brak gorliwości religijnej mawiał, że „religię trzeba mieć w sercu, nie zaś na ustach”.

Jako hetman odznaczył się przezornością i umiejętnością utrzymania surowej karności w wojsku, jako polityk przenikliwością, stałością w swych przekonaniach politycznych i troską o interesy państwa. Dbał o naukę, rozwijał kulturę Rzeczypospolitej i strzegł w niej praworządności. Mawiał „Gdy lud w ciemnościach, wałą się królestwa” O tym, że był gorącym patriotą i dbał o wychowanie syna świadczą słowa które skierował do niego „Już to tak jest synu, że my nie dla siebie, ale dla Rzeczypospolitej się rodzimy”.

Po śmierci hetmana 3 czerwca 1605r, jego przyjaciel napisał: „miała zaiste Polska czym się chlubić, dopóki żył ów tak wielki mówca i wódz. Po jego stracie ma państwo dostateczną przyczynę do opłakiwania swej szkody, jak długo losy nie zdarzą mu drugiego, podobnego męża”.